

Polityczne aspekty rozwoju sportu wyczynowego w Poznaniu w Polsce Ludowej

Istotą panującego w Polsce w latach 1945-1989 systemu politycznego było sprawowanie kontroli przez Polską Partię Robotniczą, a następnie Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą nad wszystkimi aspektami życia społeczeństwa polskiego. Po utworzeniu w grudniu 1948 r. PZPR kontroli tej idącej w parze z wyznaczaniem zadań a także kształtu organizacyjnego wszystkim instytucjom życia społeczno-gospodarczego zostały nadane ramy instytucjonalne. Ich podstawowym instrumentem była tzw. nomenklatura, czyli wymóg uzyskiwania akceptacji instancji PZPR przez osoby kierowane na stanowiska kierownicze różnych szczebli administracji państwowej i gospodarczej. Lojalna wobec swych mocodawców kadra realizowała mniej lub bardziej sprawnie zadania wyznaczane przez partię. Procesom tym poddany był także w całym okresie istnienia Polski Ludowej także sport wyczynowy.¹ Wprawdzie formalnie działacze mających status stowarzyszeń związków i klubów sportowych nie podlegali partyjnej nomenklaturze, jednak ich swoboda w stosowaniu demokratycznych procedur była mocno ograniczona. I tak na posiedzeniu Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR w Poznaniu w listopadzie 1967 r. dokonując oceny pracy etatowej kadry kierowniczej w instytucjach kierujących sportem i turystyką w Wielkopolsce i mieście . Poznaniu ustalono skład kandydatów do okręgowych związków sportowych: piłki nożnej, bokserskiego, zapaśniczego, gimnastycznego i lekkoatletycznego. W każdym z tych związków przewodniczącymi zostać członkowie PZPR, a zastępcami działacze młodzieży rekomendowani przez Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej w Poznaniu.² Nieprzypadkowo najwyższe funkcje w Poznańskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej pełnili w latach 70. aktualni i byli pracownicy etatowi KW PZPR w Poznaniu: Przemysław Karpiński, Marian Cegła, Bogdan Zeidler (także wieloletni prezes Kolejowego Klubu Sportowego *Lech* Poznań) oraz Hilary Nowak (w pewnym okresie także kierownik reprezentacji Polski seniorów w piłce nożnej).. Kwestie obsady stanowisk prezesów i zarządów okręgowych związków sportowych były przedmiotem obrad i jednoznacznie formułowanych sugestii kadrowych ze strony Komisji Młodzieży, Sportu i Turystyki KW PZPR w Poznaniu we wrześniu 1988 r.³

¹ W języku urzędowym tego okresu używano określenia sport kwalifikowany. Przyp. A. Ch.

² Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej APP), Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu (dalej KW PZPR), sygn. 2138, Informacja na posiedzenie Wydziału Propagandy i Kultury z 16 XI 1967 r.

³ APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2283, Protokół z posiedzenia Prezydium Młodzieży, Sportu i Turystyki KW PZPR w Poznaniu w dniu 7.09.1988

Tymczasem gdyby znikły wszystkie publikacje dotyczące historii Poznania w Polsce Ludowej z wyjątkiem monografii poznańskich klubów sportowych i w ogólności opracowań dotyczących dziejów kultury fizycznej i sportu w Wielkopolsce, to czytelnicy z takiego ocalałego księgozbioru nie dowiedzieliby się niczego o relacjach instancji PZPR z ruchem sportowym.⁴ Z najwyższym trudem znaleźliby wzmianki o istnieniu takiej partii. Informacji tego rodzaju próżno by było szukać zarówno w publikacjach wydawanych w Polsce Ludowej, jak i w III Rzeczypospolitej. Nie pojawiają się one w nich, ani w kontekście pozytywnym, czego można by oczekiwać ewentualnie po publikacjach wydawanych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ani w negatywnym w czym celują z kolei w odniesieniu do tego co się działo w Polsce Ludowej opracowania z okresu po 1989 r.

Można by na tej podstawie wyciągnąć wniosek, że ruch sportowy cieszył się w Polsce Ludowej wyjątkową autonomią i stanowił szczęśliwą wyspę w archipelagu kontrolowanych przez PZPR różnych dziedzin życia społecznego. Przekonanie tego rodzaju byłoby tylko w ograniczonej mierze uprawnione szczególnymi okolicznościami towarzyszącymi relacjom PZPR z organizacjami działającymi na rzecz sportu wyczynowego. Ich podstawową cechą było rozstrzyganie podstawowych problemów sportu wyczynowego na szczeblu centralnym. Terenowe instancje partyjne pełniły w tej dziedzinie rolę głównie wykonawczą. Ich realny wpływ na to co się działo w ruchu sportowym było trudno zidentyfikować. Był on bowiem przysłonięty poczynaniami mającymi bardzo wiele cech wypełnianego nieodłącznie litaniami pobożnych życzeń i zaklinaniem rzeczywistości rytuału. Z nielicznymi wyjątkami dokumenty dotyczące sportu i kultury fizycznej będące przedmiotem posiedzeń gremiów partyjnych były przygotowywane przez odpowiednie organa administracji państwowej. Ich treść była najczęściej zdominowana przez warstwę czysto sprawozdawczą odnoszącą się skądinąd głównie do sportu masowego i szkolnego. Dokumenty te stanowiły często mechaniczny zlepek informacji dostarczonych przez poszczególne instytucje. Taki sposób konstruowania materiałów dotyczących życia społeczno-gospodarczego przedkładanych jako własne opracowania etatowego aparatu partyjnego na posiedzenia różnych gremiów partyjnych był praktyką towarzyszącą działalności PZPR na całej przestrzeni jej działalności. Różna była tylko w odniesieniu do poszczególnych materiałów głębokość, z jaką były one zanurzane w przyrządzanym przez tenże aparat sosie ideologiczno-politycznym. Elementy analizy krytycznej ograniczały się na ogół do powierzchownej rejestracji niepożądanych zjawisk bez dociekania ich głębszych źródeł. Działo się tak niezależnie od tego czy były one sygnowane

⁴ W języku urzędowym tego okresu używano określenia sport kwalifikowany. Przyp. A. Ch.

przez instancje PZPR, czy też bez żadnego dodatkowego partyjnego liftingu trafiały pod obrady tych ciał. Wpływ etatowego aparatu KW, Komitetu Miejskiego i komitetów dzielnicowych PZPR w Poznaniu na kształt takich dokumentów w najlepszym wypadku polegał najczęściej na formułowaniu i zaopatrywaniu ich w uchwały i wnioski. I w tym miejscu rytualny charakter działań tych instancji rysował się ze szczególną wyrazistością. Katalog działań do których zobowiązywano organa administracji państwowej, organizacje sportowe i same ognia PZPR były definiowanych w taki sposób, że ich późniejsza weryfikacja była bardzo trudna, jeśli wręcz niemożliwa. Nieocenioną usługę oddawało tu posługiwanie się „niemierzalnymi” bezokolicznikami w rodzaju: „zintensyfikować”, „polepszać”, „doskonalić”, „podnosić”, „współdziałać”, „kontynuować”, „rozwijać”, „wzmocnić” itp. Bardziej precyzyjne formułowanie zadań groziło bolesnym zderzeniem się z socjalistyczną rzeczywistością, czyli gospodarką ustawicznego niedoboru idącą w parze z ponadustrojową biurokratyczną inercją. W Poznaniu doświadczonego tego po raz pierwszy już w 1950 r., kiedy to okazało się, że uchwała egzekutywy KW PZPR w Poznaniu w sprawie przydziału funduszy na utworzenie kolumny ruchomej do badań sportowo-lekarskich jest niemożliwa do realizacji z uwagi brak takich zamierzeń ze strony Ministerstwa Zdrowia [sic!].⁵

Zainteresowanie instancji PZPR sportem wyczynowym nie odznaczało się przy tym wszystkim jakąś szczególną systematycznością. Wystarczy zauważyć, że w latach 1951-1964 i w latach 1971-1983 tematyka sportu i kultury fizycznej nie była ani razu w sposób kompleksowy przedmiotem posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Poznaniu. W przypadku egzekutywy KM PZPR w Poznaniu problematyka ta była nieobecna począwszy od kwietnia 1955 r. do końca istnienia tej instancji.⁶ Gdy w listopadzie 1960 r. przedmiotem posiedzenia egzekutywy KM PZPR była ocena pracy Poznańskiego Komitetu Kultury Fizycznej problemy sportu wyczynowego nie znalazły w tej ocenie niemal żadnego odbicia.⁷ Ten stan rzeczy był pochodną działań podejmowanych na szczeblu centralnych władz partyjnych.⁸ Niewiele tu zmieniała aktywność pracowników etatowego aparatu Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu

⁵ APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 261, Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Poznaniu w dniu 8 X 1950 r.

⁶ Komitet Miejski PZPR działał do września 1964. Po likwidacji tej instancji jego kompetencje zostały podzielone między komitety dzielnicowe PZPR i Wydział Budownictwa KW PZPR w Poznaniu. Przyp. A Ch.

⁷ APP, Komitet Miejski PZPR w Poznaniu (dalej KM PZPR), sygn. 67, Protokół posiedzenia egzekutywy KM PZPR w Poznaniu w dniu 3.XI.1960 r.

⁸ Por. Piotr Godlewski, Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944-1956, Poznań 2006, s. 146

i podległych mu instancji PZPR w mieście. Przez całe lata bowiem trudno było w gronie partyjnych prominentów w Poznaniu znaleźć osobę autentycznie interesującą się na co dzień sportem. Jedynym sekretarzem KW PZPR w Poznaniu bywającym systematycznie na imprezach sportowych był pełniący tę funkcję w latach 1964-1970 odpowiedzialny za sprawy ekonomiczne Jerzy Gawrysiak⁹ Z działaczy zajmujących stanowiska kierownicze niższego szczebla wyróżniał się zdecydowanie wywodzący się z szeregów bliskiej problemom sportu Polskiej Partii Socjalistycznej I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu sprawujący tę funkcję w latach 1957-1966 Władysław Szymczak.¹⁰ Z kart wolnego wstępu na imprezy sportowe, jakimi dysponowali sekretarze KW PZPR w Poznaniu, KM PZPR w Poznaniu oraz komitetów dzielnicowych PZPR korzystali na ogół kierowcy i mechanicy zatrudnieni w bazie transportu KW PZPR i w najlepszym razie szeregowi pracownicy etatowego aparatu partyjnego w Poznaniu. Odosobnionym zdarzeniem była obecność I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jerzego Zasady na inauguracyjnym meczu Lecha Poznań z Legią Warszawa 26 VII 1972 r. rozgrywkach I ligi, do której Lech awansował po dziewięcioletniej grze w niższych klasach rozgrywkowych.

Zaangażowanie pierwszych sekretarzy KW PZPR w sprawy związane ze sportem wyczynowym polegało głównie z interwencjach w sprawie inwestycji (aneksy 1-2), względnie było wywoływane artykułami prasowymi (aneks 3). Bezprzykładowo zaangażowania w swoje problemy doświadczył ze strony pierwszych sekretarzy KW PZPR w Poznaniu doświadczył poznański *Lech* (aneksy 4 i 5). I wreszcie last but not least powód mogący usprawiedliwiać nieobecność w literaturze historycznej tematyki relacji instancji PZPR z ruchem sportowym w Poznaniu to spychanie w sztandarowych dokumentach sprawozdawczo-programowych, jakimi były uchwały i sprawozdania przyjmowane przez wojewódzkie, miejskie i dzielnicowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR w Poznaniu tej problematyki sportu wyczynowego i kultury fizycznej na jedno z ostatnich miejsce w hierarchii omawianych zagadnień. Często problematykę tę zupełnie ją pomijano. Był to zabieg, którego nie doświadczała żadna inna dziedzina życia społeczno-gospodarczego. Po raz pierwszy problematyka sportu i kultury fizycznej znalazła miejsce w sprawozdaniach na wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR w Poznaniu dopiero w

⁹ Do 1972 r. sport i kultura fizyczna podlegały sekretarzowi KW PZPR do spraw propagandy, a następnie do końca istnienia PZPR sekretarzowi KW PZPR do spraw organizacyjnych. Przep. A Ch.

¹⁰ To on właśnie dostrzegł na jednym z wildeckich podwórek grającą w piłkę nożną Jolantę Rozalę i przyprowadził do sekcji tenisowej poznańskiej *Warty*. Na przełomie lat 60. i 70. stała się ona czołową polską tenisistką. Relacja ustna złożona autorowi przez W. Szymczaka. Por. także Stanisław Garczarczyk, *Tenis ziemny*. W: *Kronika Wielkopolski*, Rok 1986, Nr 1, s. 133

1973 r., ale tylko w 1974 r. wymieniono imiennie poznańskich sportowców.¹¹ W latach 80. o sporcie wspomniano tylko w takim sprawozdaniu tylko w 1984 r. Nie przepuszczono w ten sposób okazji, by ogrzać się propagandowo w blasku tytułów mistrzów Polski zdobytych w 1983 r. przez piłkarzy i koszykarzy *Lecha*.

Po raz pierwszy oczekiwania kierownictwa partii związane ze sportem wyczynowym zostały najpełniej sformułowane w przyjętej we wrześniu 1949 r. uchwale Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu. W typowy dla totalitarnego systemu sposób także i te dziedziny zostały bezceremonialnie zinstrumentalizowane. Wychowanie fizyczne i sport „poprzez podnoszenie sprawności fizycznej i stanu zdrowia narodu” miały przysposabiać go do „wydatnej pracy i obrony ludowej Ojczyzny”. Socjalistyczny sport miał być wolny od „nacjonalizmu i szowinizmu” typowego dla organizacji sportowych w okresie międzywojennym. W odróżnieniu od rzekomo elitarnego charakteru, jaki wychowanie fizyczne przybierało pod patronatem „reakcyjnych mecenasów” Polska Ludowa miała stwarzać nieosiągalne nigdy przedtem możliwości „umasowienia kultury fizycznej i sportu”.

Uchwała o odrębnej części wyznaczała konkretne zadania służące upowszechnieniu kultury fizycznej i podniesieniu „poziomu ideowego i wychowawczego ruchu sportowego”. Dominowały tu zdecydowanie przedsięwzięcia wiążące się właśnie z umasowieniem kultury fizycznej. Na 14 punktów z których składała się ta część uchwały sportowi wyczynowemu poświęcono zaledwie dwa i to w jej końcowej części. Znamienne dla towarzyszącego przez cała lata rozwojowi sportu wyczynowego w Polsce Ludowej paradygmatu było stwierdzenie, iż właśnie „na bazie masowego wychowania fizycznego” powinny być tworzone warunki sprzyjające osiągnięciu „najwyższych wyników w wyczynach sportowych zawodników i zespołów”. Powtarzane jak mantra w tym duchu wnioski towarzyszyły niezmiennie wszystkim uchwałom gremiów partyjnych niemal do końca działalności PZPR dowodząc jak słabo rozwinięta była w jej szeregach świadomość, iż osiągnięcia w sporcie wyczynowym nie są prostą funkcją zasięgu upowszechnienia kultury fizycznej. Dalej w rzeczonyj uchwale podnoszono, iż działacze kultury fizycznej i czołowi sportowcy, jako przodownicy „ważnego odcinka działalności społecznej” mieli być otaczani opieką ideologiczną. Owa „opieka” miała oczywiście mieć na celu w pierwszym rzędzie polityczną indoktrynację tego środowiska. Kształtowanie określonych postaw ideowo-moralnych działaczy i sportowców wyczynowych pozostawało także niezmiennie jednym z podstawowych zadań, jakie PZPR nakładała

¹¹ Byli nimi zdobywców tytułów mistrzów świata w kajakarstwo Roman Oborski, kolarstwo Janusz Kowalski oraz mistrz Europy w łucznictwie Wojciech **Szymańczyk**

organizacjom działającym w sferze sportu wyczynowego. W końcowej części uchwała zobowiązywała organizacje partyjne do „zwiększenia zainteresowania oraz do okazywania konkretnej pomocy organizacjom wychowania fizycznego i sportu”. W centralnym i wojewódzkim aparacie etatowym mieli zostać w ramach wydziałów propagandy, oświaty i kultura powołani instruktorzy zajmujący się sportem.¹²

W typowy dla działalności instancji terenowych PZPR akcyjny sposób działania wspomniana uchwała Biura Politycznego KC PZPR tylko na krótko spowodowała zainteresowanie władz wojewódzkich i miejskich PZPR w Poznaniu sportem. Znalazło one wyraz w posiedzeniach egzekutywy KW PZPR w Poznaniu w dniu 19 X 1949 r., egzekutywy KM PZPR w Poznaniu w dniu 4 XI 1949 r. oraz naradzie aktywu sportowego w KW PZPR w Poznaniu w dniu 21 II 1950 r.

W materiale przedstawionym na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w Poznaniu znalazł wierne odbicie znamieny dla pierwszej połowy lat 50. duch czujności rewolucyjnej i oceny rzeczywistości według kryteriów wynikających z teorii o zaostrej walce klasowej w miarę budowy socjalizmu. Poznańskie kluby sportowe posiadać miały „duży procent elementu klasowo nam obcego, drobnomieszczańskiego” i dalekie były od umasawiania sportu. Klasycznym tego przykładem był w tej ocenie skład klasowy poznańskiej *Warty*. Podatność na wpływy „reakcyjnych czynników klerykalnych” ujawniły się ponadto szczególnie w *Akademickim Zrzeszeniu Sportowym*, którego zarząd był do niedawna opanowany przez działaczy *Caritasu*. Ubolewano, że w zarządach zrzeszeń sportowych było za mało robotników, a faktyczne kierownictwo sportem wyczynowym spoczywało „w rękach starych, przedwojennych rutyniarzy, których cała uwaga skierowana jest w kierunku wyczynowym”. Nie nastawiali się oni na umasowienie sportu robotniczego. Samokrytycznie stwierdzono, że praca klubów i kół sportowych rozwijała się bez kierownictwa partyjnego przy słabym zaangażowaniu ogniw ZMP. Robotnicze organizacje sportowe były niewystarczająco i niesystematycznie finansowane. Podkreślono brak stałej opieki lekarskiej nad sportowcami. Przyjęta przez egzekutywę uchwała zawierała 16 punktów spośród których sportu wyczynowego dotyczyły tylko dwa. W uchwale zobowiązano Okręgową Radę Związków Zawodowych do „natychmiastowego przystąpienia w porozumieniu z Wydziałem Propagandy i Personalnym KW PZPR w Poznaniu do „rewizji składu władz zrzeszeń i klubów sportowych celem wzmocnienia w nich elementu

¹² Uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu. W: Uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Warszawa styczeń 1950 r. s. 60 i n

robotniczego i udziału kobiet”. Zarząd Wojewódzki Zrzeszenia Sportowego *Gwardia* do udzielenia pomocy organizacyjnej i materialnej sportowym klubom robotniczym.¹³ Ten ostatni zapis świadczył o materialnym uprzywilejowaniu tego działającego w pionie organów bezpieczeństwa i porządku publicznego zrzeszenia.

W ślad za posiedzeniem egzekutywy KM PZPR w Poznaniu odbyło się w dniu 4 XI 1949 r. posiedzenie odpowiedniego organu KW PZPR w Poznaniu. I tutaj na pierwszym planie znalazł się problem wpływów „reakcyjnego elementu” i panowania „ducha drobnomieszczańskiego” w klubach sportowych. Przytoczone dane dotyczącego składu politycznego członków zarządów zrzeszeń i okręgowych związków sportowych świadczyły, że tego rodzaju konstatacja była bardziej ofiarą złożoną na ołtarzu obowiązujących wówczas kanonów politycznej poprawności, niż wynikała z obaw, iż ruch sportowy może wymknąć się spod partyjnej kurateli. Na 61 członków zarządów zrzeszeń sportowych mających siedzibę w Poznaniu do PZPR należały 47 osoby wobec 3 będących członkami Stronnictwa Demokratycznego, a na 190 członków podobnie usytuowanych członków zarządów okręgowych związków sportowych do PZPR należało 85 osób, do Stronnictwa Pracy i Stronnictwa Demokratycznego po 8 osób i do stronnictwa Ludowego 3 osoby. Jedynym przykładem jakim się posłużono dla ilustracji o drobnomieszczańskim zagrożeniu była osoba przewodniczącego Zarządu Okręgowego Związku Tenisowego w Poznaniu kupca Leona Wiśniewskiego. W dyskusji zasygnalizowano realne problemy, z jakimi musiał się borykać sport wyczynowy. I sekretarz KM PZPR w Poznaniu Stanisław Piotrowicz zwrócił uwagę, że „umasawiając sport musimy liczyć się z niebezpieczeństwem rzucenia na pastwę losu sportu wyczynowego, który wyrabia zdrową ambicję, współzawodnictwo”. Jeśli podobne refleksje ogarniały funkcjonariuszy partyjnych tej rangi to obaw o skutki politycznego prymatu, jaki w partyjnych dokumentach dawano masowej kulturze fizycznej dla rozwoju sportu wyczynowego nie należałoby traktować z nadmierną powagą. Znacznie większe ograniczenia dla rozwoju sportu wyczynowego w Poznaniu wiązały się z przedstawionym na tym posiedzeniu materiale przygotowanym przez Wydział Wychowania Fizycznego Zarządu Miejskiego w Poznaniu stanem obiektów sportowych w mieście. Znajdowało się wówczas na jego terenie 13 boisk sportowych w tym 5 z trybunami, jeden basen kryty, jeden basen otwarty, 5 przystani wodnych na Warcie, z których dwie kwalifikowały się do remontu, 20 sal gimnastycznych z czego 4 z kolei wymagały kapitalnego remontu. Absolutnym ewenementem było odniesienie niektórych danych do okresu przedwojennego, kiedy to w

13 Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej APP), KW PZPR w Poznaniu sygn. 250, Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Poznaniu w dniu 19 X 1949 r.

Poznaniu było 5 basenów otwartych i 30 sal gimnastycznych. Nie próbowano, jak to było często w innych przypadkach w zwyczaju, usprawiedliwić tego świadczącego zdecydowanie na niekorzyść osiągnięć „władzy ludowej” zestawienia skutkami okupacji hitlerowskiej i zniszczeniami wojennymi. Z ubolewaniem odnotowano brak w Poznaniu reprezentacyjnego stadionu sportowego oraz stan nie nadającej się do użytku pływalni naturalnej na Warcie przy Drodze Dębińskiej. Trzymając się realnych możliwości w przyjętych przez egzekutywę wnioskach nie próbowano nawet roztaczać wizji szybkiej poprawy tego stanu rzeczy. Postulowano natomiast powołanie ciała koordynującego „całość zagadnień sportu w mieście” i „dopilnowanie” wyborów do zarządów klubów.¹⁴

Z owym „dopilnowaniem” nie było chyba najlepiej skoro w uchwale egzekutywy KW PZPR w Poznaniu przyjętej w dniu 8 X 1950 r. uznano za konieczne wezwać rady okręgowe zrzeszeń sportowych, aby z ruchu sportowego eliminowały tych wszystkich, którzy nie udzielają się aktywnie wprowadzając na ich miejsce ideowo silnych ludzi.¹⁵ Podczas posiedzenia egzekutywy KM PZPR w Poznaniu w dniu 2 VIII 1951 r. zauważono, że „bardzo dużo prywatnej inicjatywy” należy do Zrzeszenia Kół Sportowych „Unia”¹⁶, a na jednym z kolejnych posiedzeń tego organu *aprobata* nie wzbudziła obecność wśród 12 członków zarządu Zrzeszenia Sportowego „Stal” „z czasów gdy *Warta* była prowadzona przez kupców i rzemieślników”.¹⁷

W końcu jednak osiągnięto na tym polu na tyle znaczące sukcesy, iż I sekretarz KW PZPR Leon Stasiak na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w Poznaniu w dniu 1 IV 1953 uznał za stosowne stwierdzić, iż tendencja usuwania wszystkich działaczy sportowych jest „szkodliwa”. Kierownik Wydziału Propagandy, Oświaty i Kultury KW PZPR w Poznaniu Ludwik Krasicki zalecał, aby „rozstawić umiejętnie stare kadry burżuazyjnego sportu”. W dyskusji nie zabrakło jednak głosów wiążących „brak walki o umasowienie sportu” z obecnością wciąż jeszcze w ruchu sportowym mitycznych „starych działaczy burżuazyjnych”. Oni też mieli być odpowiedzialni za występujące w poznańskim sporcie wyczynowym „ukryte kaperownictwo, chuligaństwo”. Tenże dyskutant, a był nim redaktor naczelny „Gazety Poznańskiej” Stanisław Januszewski potępił naciski władz poznańskich wyższych

¹⁴ Tamże, KM PZPR w Poznaniu sygn. 28, Protokół posiedzenia egzekutywy KM PZPR w Poznaniu w dniu 4 XI 1949 r.

¹⁵ Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 261, Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Poznaniu w dniu 8 X 1950 r.

¹⁶ Tamże, KM PZPR w Poznaniu sygn. 28, Protokół posiedzenia egzekutywy KM PZPR w Poznaniu w dniu 2 VIII 1951 r.

¹⁷ Tamże, KM PZPR w Poznaniu sygn. 40, Protokół posiedzenia egzekutywy KM PZPR w Poznaniu w dniu 15 I 1953 r.

uczelnii, aby studenci należeli wyłącznie do Akademickiego Zrzeszenia Sportowego oraz próby pozyskiwania przez koło sportowe „Kolejarz” zawodników najpopularniejszych dyscyplin sportowych z koła sportowego „Stal”. Generalnie wśród podstawowych słabości poznańskiego sportu wymieniono biurokratyczny styl pracy Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, uprawianą przez ten organ fikcyjną sprawozdawczość, niski poziom boksu i piłki nożnej a także „kaperownictwo, chuligaństwo”.¹⁸ Jak widać „chuligaństwo” na arenach sportowych ma długą tradycję. W owych czasach oznaczało ono zachowania kibiców ograniczające się do wznoszenia okrzyków pod adresem sędziego w rodzaju „sędzia kalosz”, bądź „sędzia kanarki doić” i uświadamiania w niezbyt elegancki sposób drużynom przyjezdnym ich kulturowej odrębności.¹⁹

Dla partyjnych ideologów naiwnie oczekujących, że w socjalistycznym sporcie nie będzie miejsca nawet na tak niewinne wręcz z dzisiejszej perspektywy reakcje kibiców były to zjawiska godne najwyższego potępienia. O ile jednak chuligaństwo na stadionach piłkarskich przeżywało twórczy i dynamiczny rozwój łamiąc bez trudu także i ustrojowe bariery to z kaperownictwem, które to zjawisko nie wahano się wręcz określać jako „handel żywym towarem”²⁰ rzecz się miała zgoła inaczej. Wprowadzone początku grudnia 1981 r. w piłce nożnej miarę przejrzyste zasady zmiany przez zawodników barw klubowych ograniczyły pozyskiwanie zawodników przez kluby w sposób nieformalny, choć oczywiście oferta natury materialnej pozostawała podstawowym czynnikiem decydującym o podejmowanych decyzjach.

Narady aktywu sportowego w KW PZPR w Poznaniu w dniach 21.II.1950 r.²¹ i 13 IX 1953 r.²² posiedzeń egzekutywy KW PZPR w Poznaniu z dnia 8 X 1950 r., oraz posiedzeń egzekutywy KM PZPR w dniu 15 I 1953 r.²³ i w dniu 14 III 1955 r.²⁴ oraz posiedzeń egzekutyw komitetów dzielnicowych PZPR w pierwszej połowie lat 50. wykazały, że

¹⁸ Tamże, KW PZPR w Poznaniu sygn. 292, Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Poznaniu w dniu 1 IV 1953, Nasza praca nad realizacją uchwały Biura Politycznego w sprawie sportu i kultury fizycznej

¹⁹ Pod adresem śląskich drużyn nieodłącznie skandowano na przykład w Poznaniu obraźliwie odbierane przez przyjezdnych piłkarzy słowo „hanysy”

²⁰ Por. Pół wieku sportu kolejarskiego w Poznaniu. Jednodniówka 1922-1972, s. 195

²¹ APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2139 Protokół z w obecności tow. tow. tow. Rebelki, Sumińskiego, Psuji, Szalaty, Sobieraja

²² Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2143, Sprawozdanie z wojewódzkiej narady aktywu sportowego odbytej 13-ego września 1953 r. w Poznaniu

²³ Tamże, KM PZPR w Poznaniu, sygn. 40, Protokół posiedzenia egzekutywy KM PZPR w Poznaniu w dniu 15 I 1953 r.

²⁴ Tamże, KM PZPR w Poznaniu, sygn. 48, Protokół posiedzenia egzekutywy KM PZPR w Poznaniu w dniu 14 III 1955 r.

założenia przyświecające przeprowadzonej w 1949 r. reorganizacji ruchu sportowego w Polsce pozostały w gęsto wypełnionej właściwej dla realnego socjalizmu sferze niespełnionych ideałów. Do końca istnienia Polski Ludowej nie brakowało zresztą w niej wywodzących się z różnych okolic społecznej rzeczywistości lokatorów. W tym przypadku zupełnie nie sprawdzało się oczekiwanie, że na zasadzie sprzężenia zwrotnego będzie następowała wzajemna aktywizacja ogniw sportu wyczynowego i sportu masowego, a morale działaczy sportowych i zawodników będzie skutecznie kształtował udział w prowadzonych przez ogniwa partyjne szkoleniach ideologicznych. W praktyce mimo partyjnych nawoływań ani zrzeszenia sportowe, ani koła sportowe o profilu wyczynowym nie przejawiały większego zainteresowania rozwojem sportu masowego a szkoleniem politycznym w szczególności. Jeśli chodzi o sport masowy sekundowały im dzielnie w tej biernej postawie, mimo uporczywie nakładanych przez PZPR obowiązków instancje związków zawodowych i ZMP. Regularnie powtarzał się zarzut koncentrowania się trenerów i instruktorów działających w kołach sportowych wyłącznie na wyczynie, czyli jak to wówczas określano na „pomocy fachowej zaawansowanym zawodnikom”. Zważywszy na szczupłość wykwalifikowanej kadry zarzuty takie były czystą demagogią. Na 64 szkoły w Poznaniu tylko 13 zatrudniało wykwalifikowanych nauczycieli i wychowania fizycznego.²⁵ W dyskusji na posiedzeniu egzekutywy KM PZPR kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR zauważył, że jeśli chodzi o kadre trenersko-instruktorską „nie doszliśmy do poziomu przedwojennego”. Nie lepiej było z bazą treningową zwłaszcza w okresie zimowym.²⁶

Działalność kół sportowych o profilu wyczynowym, do których to w pierwszej połowie lat 50. zostały zdegradowane nie tylko w sensie werbalnym dawne kluby sportowe, była wypełniona wystarczająco obfitym pakietem własnych problemów. Próżno by w związku z tym oczekiwać, że będą one angażować się na miarę partyjnych oczekiwań w proces „umasawiania” kultury fizycznej. Świadectwem tych zjawisk były oceny sytuacji dokonane przez egzekutywę KM PZPR w Poznaniu w dwóch największych wówczas w mieście kołach sportowych o profilu wyczynowym to jest *Stali* (późniejszym Klubie Sportowym *Warta*) oraz *Kolejarzu* (późniejszym Kolejowym Klubie Sportowym *Lech*).

²⁵ Tamże, KM PZPR w Poznaniu, sygn. 40, Protokół posiedzenia egzekutywy KM PZPR w Poznaniu w dniu 15 I 1953 r.

²⁶ Wydział Propagandy KW PZPR w Poznaniu pismem z dnia 12 X 1953 r. zwrócił się do Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu KC PZPR o przekazanie na potrzeby sportu hali nr 1 na terenie Targów Poznańskich. Za halę nr 2 pobierano czynsz przekraczający możliwości WKKF co w zasadniczy sposób ograniczało możliwości wykorzystywania tej hali na treningi zawodników poznańskich klubów sportowych. Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2307

Brak regularnych zebrań, narad roboczych poświęconych ocenie pracy trenerów i instruktorów sekcji koszykówki i siatkówki i zaniedbywanie treningów przez zawodników doprowadziły do zdekompletowania sekcji koszykówki i siatkówki w *Stali*. Z uwagi na brak bazy treningowej podobna sytuacja wytworzyła się w sekcjach podnoszenia ciężarów, tenisa ziemnego i szachowej. Zdumiewająca były zwłaszcza trudności jakie z odbywaniem treningów mogli mieć szachiści. Z pewnością nigdy nie brakowało za to pomieszczeń do odbywania zebrań partyjnych w patronujących *Stali* Zakładach Cegielskiego. Trener sekcji kajakowej przychodził na treningi w stanie nietrzeźwym i w sposób wulgarny zwracał się do zawodniczek. Zawieszenie go na rok w czynnościach było jak należy sądzić niezwykle łagodnym wymiarem kary. Z uwagi na brak środków finansowych na zakup sprzętu (piłki) zajęć nie odbywała sekcja tenisa ziemnego, a część członków drużyny juniorów w piłce nożnej nie mając odpowiedniego obuwia (trampki) przyglądała się tylko odbywanym zajęciom. Uchwała prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej o pracy Koła Sportowego Zrzeszenia Sportowego *Stal* w Zakładach Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu nakazywała Radzie Głównej Zrzeszenia Sportowego *Stal* zwrócić uwagę na zaopatrzenie koła w „wysokogatunkowy sprzęt sportowy oraz odpowiednią ilość sprzętu sportowego masowego” między innymi poprzez rozwijanie produkcji ubocznej sprzętu w Cegielskim. Do wszechstronnej pomocy kołu „przy zakładach Stalina” zostały zobowiązane Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Poznaniu. Niezwykle znamieny był fragment uchwały nakazujący „zmienić dotychczasowe formy pomocy materialnej dla czołowych zawodników, które nie wpływają wychowawczo na zawodników”. Ten brzmiący dość enigmatycznie zapis dotyczył problemu z którym sport wyczynowy zaczął borykać się, jak widać już od swego zarania: to jest pogodzenia jego deklaratywnie amatorskiego charakteru z i osiągnięciem przez sportowców wyników na coraz wyższym poziomie. Już wówczas niebagatelną rolę odgrywała tu motywacja materialna w postaci nagród przyznawanych zawodnikom za zdobywanie czołowych miejsc w zawodach i rozgrywkach ligowych. Ale dla ortodoksyjnych wyznawców czystego amatorstwa nawet ta forma motywacji była nie do pogodzenia z zasadami mającymi przyświecać socjalistycznemu sportowi. Oczywiście w uchwale tej nie zabrakło rytualnych wezwań do rozwoju sportu masowego i włączenia członków koła sportowego do szkolenia politycznego.²⁷ Śledząc dzieje

²⁷ Tamże, KM PZPR w Poznaniu, sygn. 43, Protokół posiedzenia egzekutywy KM PZPR z dnia 17.12.1953 r. Sprawozdanie z działalności Koła Sportowego „*Stal*” z Zaspo za okres od 1.1 do 31.10.1953

Klubu Sportowego „Warta” trudno było zauważyć, aby ta uchwała przyczyniła się w owym czasie. do jakiegoś skokowego postępu w osiągnięciach tego klubu.

Z jeszcze szerszym wachlarzem problemów w świetle przedstawionej egzekutywie KM PZPR w Poznaniu informacji borykał się „Kolejarz”. Spośród 40 osób wybranych do rady koła sportowego tylko 10 przejawiało jakąkolwiek aktywność. Żadnego pożytku nie było z kadry kierowniczej najwyższego szczebla wybranej do władz koła. Tłumacząc się brakiem czasu „dyrektorzy” nie przejawiali zainteresowania poczynaniami koła sportowego. I tu nie prowadzono żadnego szkolenia politycznego, a świetlica klubowa była głównie miejscem rozrywek. Z dzisiejszego punktu widzenia nie należałoby się akurat tymi faktami martwić. Ale z brakiem boiska dla sekcji hokeja na trawie, bieżni lekkoatletycznej, brakiem sprzętu dla sekcji bokserskiej, stosowaniem rękoczynów przez trenera sekcji gimnastycznej w stosunku do zawodniczek, czy też nie przeprowadzaniem systematycznych okresowych badań lekarskich zawodników rzecz winna się mieć odmiennie. Podobne odczucia musi być ujawniony w treści omawianej informacji brak kompetencji jej autorów polegający na pomyleniu koszykówki z piłką ręczną. Wiele miejsca w przedstawionym materiale zajęła sprawa trenera pierwszoligowej drużyny „Kolejarza”. Dla sportowców uprawiających dyscypliny, w których prowadzone były wymagających systematycznych treningów rozgrywki ligowe nie wystarczały doraźne motywacje materialne. Coraz większym problemem stawało się w takich przypadkach pogodzenie etatowej pracy zawodowej z uprawianiem sportu wyczynowego. Kwestia ta poprzez zatrudnianie sportowców na mniej lub bardziej fikcyjnych etatach była przez całe lata owiana w Polsce Ludowej aurą hipokryzji. Socjalistyczny sport miał być przecież wolny od zawodowstwa. Stąd z najwyższą dezaprobatą spotkało się upowszechnianie przez trenera pierwszoligowej drużyny piłki nożnej „Kolejarza” „nie wiadomo z jakich źródeł otrzymanych wiadomości że w bratnich krajach demokracji ludowej zaawansowani zawodnicy pracują tylko 204 godzin w zakładach pracy a resztę dnia spędzają na treningach otrzymując przy tym wyższe stawki, dzięki czemu ich pożywienie kalorycznie jest dużo wyższe aniżeli naszych zawodników”. Trener został zwolniony, ale w informacji wyrażono ubolewanie, „że pozycję tego trenera tolerowano tak długo”. W kolportowanych przez trenera informacjach upatrywano przyczynę, dla której „otoczeni taką opieką i o takiej podbudowie wychowawczej zawodnicy I ligi nie potrafili wykazać postawy jakiej należy oczekiwać od drużyny. Prześiąknięci „gwiazdorstwem”, że tylko oni stwarzają materialną egzystencję koła.” Zawodnicy *Kolejarza* mieli powoływać się na przykłady *Włókniarza* Łódź (późniejszego Łódzkiego Klubu Sportowego), *Ogniwa* Bytom (późniejszej *Polonii*) i klubów gwardyjskich uważając, że za grę w I lidze powinni otrzymywać

ekwiwalent pieniężny. Poza tym jako „karygodne” określono zachowanie zawodników w Słupsku, Frankfurcie i na meczu z *Gwardią* Warszawa, a wymierzone kary uznano za niedostateczne dla części zawodników w tym Teodora Anioły. **nieodpowiednie zachowanie się zawodników na boisku wobec sędziego**, Jednak w kategorii błędu oceniono „zwalanie wszystkiego na zawodników podczas gdy zbyt pobłażliwie traktowano całe kierownictwo”. Reorganizacja składu osobowego kierownictwa sekcji jak i rady koła oraz „usunięcie zawodników niepoprawnych” zostało wedle przedstawionego egzekutywie materiału zbyt późno „dopiero gdy sprawy przybrały stan zastraszający”. Panaceum na „wszelkiego rodzaju przejawy braku zdyscyplinowania i innych wybryków” miało być umieszczanie w programie każdego zebrania sekcji wygłaszania krótkich referatów o treści ideologiczno-politycznej. Jako wzór dla trenerów pracujących w „Kolejarzu” przytoczono zachowanie trenerów sekcji koszykówki Janusza Patrzykonta i Floriana Grzechowiaka, którzy interesowali się życiem prywatnym zawodników, dla osób mających trudności w nauce organizowali korepetycje.²⁸

Stanowiące element destalinizacji życia społecznego w Polsce w latach 1954-1956 przemiany w ruchu sportowym spotykały się z daleko idącą rezerwą władz PZPR w Poznaniu. Dowiodła tego narada aktywu sportowego zorganizowana przez KW PZPR w Poznaniu w dniu 10 III 1956 r.. Społeczna rola sportu wyczynowego została przedstawiona we wstępnej części przyjętej narady wprowadzie w sposób niemal zupełnie odideologizowany²⁹, jednak w ślad za tym nie poszło poparcie dla nowych rozwiązań organizacyjnych. Z dezaprobatą przyjęto „zasklepienie uwagi w kołach do sekcji sportowych z pominięciem sportu rekreacyjnego i turystyki dla załogi” oraz „ogólną tendencję nawrotu do starych stosunków w sporcie”. Przykładem tego był przebieg zebrania sprawozdawczo-wyborczego koła sportowego *Stal-Warta* na którym wysunięto żądanie oddzielenia sportu od kultury fizycznej, utworzenia klubów sportowych w miejsce istniejących kół i tworzenie związków okręgowych dla poszczególnych dyscyplin sportowych. Niezwykle znamieną oddającą istotę mechanizmów przy pomocy których PZPR sprawowała kontrolę nad ruchem sportowym była konstatacja: „aktywizacja starych działaczy sportowych zjawiskiem pożądanym pod warunkiem podporządkowania się słusznej linii rozwojowej Kultury Fizycznej i Sportu”.

²⁸ Tamże, KM PZPR w Poznaniu, sygn. 44, Protokół posiedzenia egzekutywy KM PZPR z dnia 13.3.1954 r. Sprawozdanie z działalności Koła Sportowego „Kolejarz” nr. 10/1 przy DOKP Poznań za rok 1953

²⁹ Poza tym, że będące główną cechą sportu współzawodnictwo kształtuje „zdrowe ambicje, wytrzymałość fizyczną orientację, kolektywną odpowiedzialność” to „milionom ludzi sport przynosi wiele emocji i przyjemnych przeżyć w postaci atrakcyjnego widowiska” obwieszczono w uchwale. Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2144, Narada aktywu sportowego, 10 III 1956 r.

Od 1957 r. nad „słuszną linią rozwojową” czuwała Komisja Sportu, Turystyki i Ligi Przyjaciół Żołnierza KW PZPR w Poznaniu. Ukonstytuowała się ona w dniu 13 IV 1957 r. jako jeden z podobnych organów tej instancji.³⁰ Komisje miały być świadectwem październikowej demokratyzacji życia partyjnego. W najlepszym wypadku pełniły one w funkcje opiniotwórcze. Faktycznie decyzje podejmował nadal etatowy aparat partyjny. Nie inaczej było z komisjami zajmującą się sportem.

Formowanie składów osobowych komisji nie podlegało żadnym procedurom demokratycznym, nawet tym pozorowanym jakie obowiązywały z wyjątkiem jesieni 1956 r. i wiosny 1981 r. przy wylanianiu władz partyjnych różnych szczebli. O składzie komisji decydował aparat etatowy tego wydziału KW PZPR, w którego zakresie politycznej odpowiedzialności pozostawał w danym momencie sport. Dobór poszczególnych osób do komisji odbywał się na zasadzie tzw. klucza mającego zapewnić reprezentację określonych środowisk i instytucji. W rezultacie do komisji trafiały osoby, których kontakt ze sportem wyczynowym ograniczał się w najlepszym wypadku do słuchania radiowych transmisji z imprez sportowych a w późniejszych latach oglądania takich transmisji telewizyjnych. Tym bardziej dotyczyło to także wchodzących obligatoryjnie w skład komisji członków wojewódzkich władz wybieralnych PZPR. Pełnili oni w dodatku z reguły funkcję przewodniczących komisji. I tak pierwszym przewodniczącym Komisja Sportu, Turystyki i Przystosowania Wojskowego w 1957 r. został Zygmunt Piękniewski – weteran ruchu robotniczego. W kadencji 1982-1983 komisją kierował rolnik indywidualny z Lwówka Ireneusz Bąbelek, którego jedynym atutem było to, że był członkiem Komitetu Centralnego PZPR.

Pozycję osób reprezentujących w komisjach KW PZPR sport wyczynowy osłabiał dodatkowo fakt, że od 1963 r. sport przestał być wyłącznym przedmiotem działalności. Zmiany te zresztą nie miały większego znaczenia. W latach 1957-1961 Komisja Sportu, Turystyki, mimo swej jednoznacznie brzmiącej nazwy ani razu nie podjęła problematyki sportu wyczynowego. Problematyką tą zajmowały się następnie kolejno Komisja Propagandy i Kultury, Komisja Ideologiczno-Propagandowa, a od 1973 r. Komisja Młodzieży, Sportu i Turystyki. W skład tej ostatniej wchodziło ponad 30 osób z czego nie licząc dyrektora Wydziału Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu Henryka Szydłowskiego

³⁰ Początkowo używano nazwy Komisja Sportu, Turystyki i Przystosowania Obronnego. W ramach Komisji działała podkomisja sportu, którą kierował przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Poznaniu Stefan Strogulski. Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2186, Komisja Sportu, Turystyki i LPŻ KW PZPR w Poznaniu, Protokół posiedzenia Komisji Sportu i Turystyki KW PZPR w Poznaniu w dniu 17 IV 1957 r.

środowisko sportowe reprezentowali tylko przewodniczący Rady Wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych Tadeusz Warzych i prezes Okręgowego Związku Piłki Siatkowej Karol Okleja. Podobnie przedstawiała się pod tym względem sytuacja w następnej kadencji, kiedy to w składzie komisji pojawił się dziennikarz sportowy *Gazety Poznańskiej* Stanisław Garczarczyk, ale z kolei ubył Karol Okleja. W składzie komisji znalazło się za to aż trzech pracowników etatowych KW PZPR.

Początkowo działalność Komisji Sportu i Turystyki przy KW PZPR w Poznaniu zapowiadała się obiecująco. Opiniując materiały na posiedzenie Komisji Sportu i Turystyki przy KC PZPR zaproponowano, „aby ze względu na wieloletnie tradycje hokeja na trawie oraz zgrupowanie większości działaczy tej dyscypliny w Wielkopolsce powołać Polski Związek Hokeja na Trawie z siedzibą w Poznaniu. Za niezbędne uznano powołanie okręgowych związków sportowych dla wszystkich dyscyplin mających związki sportowe na szczeblu centralnym.³¹ Komisja przeciwstawiła się opodatkowaniu klubów sportowych na rzecz polskich związków sportowych uważając, że wszelkie „wypompowywanie klubów ze środków finansowych jest szkodliwe i godzi w rozwój sportu”. Zaproponowano ograniczenie opłat nakładanych na kluby do składki członkowskiej. Fundusze na potrzeby związków winny zdobywać one poprzez organizację imprez. Komisja ostrzegała z oddawaniem w ręce federacji sportowych możliwości finansowania klubów. Przewidywano, że z uwagi na dysproporcję możliwości finansowych poszczególnych federacjach sportowych „z góry można założyć, że nie zlikwiduje się niesprawiedliwych stosunków w sporcie”. Aby stworzyć wszystkim klubom sportowym jednolite warunki rozwoju wszystkim klubom sportowym miało zapewnić zgrupowanie wszystkich środków finansowych w GKKF, „który jako organ państwowy właściwie by je zagospodarowywał”.³² Trudno orzec, w jakim stopniu opinie poznańskiej komisji wpłynęły na podjęte w określonych kwestiach decyzje. Wkrótce nawet tak skromne możliwości wpływania na organizację sportu wyczynowego się skończyły.

Śledząc treść posiedzeń komisji KW PZPR zajmujących się sportem i zwoływanych z inicjatywy Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR tej instancji narad aktywu sportowego trudno nie odnieść wrażenia, że funkcje PZPR wobec sportu wyczynowego nadal sprowadzały się do rejestrowania rzeczywistości. Negatywne zjawiska towarzyszące

³¹ W latach 1951-1956 funkcje związków sportowych pełniły odpowiednie sekcje w ramach wojewódzkich komitetów kultury fizycznej.

³² APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2186, Uwagi Komisji Sportu i Turystyki przy KW PZPR w Poznaniu dotyczące materiałów dyskusyjnych przygotowanych na posiedzenie Komisji Sportu i Turystyki przy KC PZPR na dzień 29.4.57 r

rozwojowi sportu wyczynowego w Poznaniu odznaczały się trwałością, której nie potrafiły skruszyć powtarzane przy każdej okazji partyjne zakłęcia.

Należały do nich bez wątpienia zasygnalizowane w referacie wygłoszonym na wojewódzkiej naradzie partyjnego aktywów sportowego w dniu 30 XI 1957 r.: nie przywiązywanie przez trenerów należytej wagi do postawy moralnej zawodników, demoralizowanie młodych zawodników przez kluby licytujące się w oferowaniu im za cenę zmianę barw klubowych określonych korzyści materialnych, pobłażanie dla zanedbujących treningi i prowadzących niesportowy tryb życia „gwiazd” krótko przed ważnym meczem czy „lewe kasy” we wszystkich poznańskich klubach. Ale jakże inne było przeznaczenie owych lewych kas od późniejszych praktyk. Otóż szły one wówczas na dożywianie i premie dla zawodników. Nie ścigano tego procederu nie tylko dlatego, że zawodnicy nie byli skłonni oczywiście do otrzymywanych z takich źródeł pieniędzy się przyznawać. W gruncie rzeczy nikt nie był zainteresowany jego ukróceniem. A już najmniej władze partyjne, które mogły przed światem udawać, że w Polsce w sport wyczynowy uprawiają prawdziwi amatorzy. Nie wszyscy byli skłonni przyłączać się bez oporów do tego frontu hipokryzji. Działacze sportowi partyjnej proveniencji nie kryli przy różnych okazjach rozczarowania, że kierownicy poznańskich zakładów pracy nie chcą udzielać zatrudnionym w nim sportowcom zwolnień na zawody i treningi. Wbrew partyjnym oczekiwaniom kluby poznańskie nie miały też ochoty na podtrzymywanie narzuconej im na początku lat 50. fikcyjnej mocarstwowości polegającej na prowadzeniu licznych sekcji, na których utrzymanie nie mogły w legalny sposób wygospodarować pieniędzy. Z ubolewaniem odnotowano w referacie, że z poznańskich klubów tylko „Olimpia” może pozwolić sobie na „luksus utrzymywania deficytowych sekcji”. W innych klubach do najczęściej likwidowanych należały sekcje tenisa stołowego, szachów, kolarstwa. Sformułowane w uchwale wnioski podyktowane były zaszczerpioną przez klasyka nieodłączną przez całe lata dla PZPR wiarą, że „kadry decydują o wszystkim”. Oczywiście partyjne kadry. W związku z tym nakazywano: przy zarządach okręgowych związków sportowych i klubów powołać zespoły partyjne, oceniać przez komisje weryfikacyjne działalność członków partii w ruchu sportowym, odciążyć działaczy sportowych od innych prac partyjnych, organizować raz na kwartał wojewódzkie narady partyjnego aktywów sportowego poświęcone omawianiu bieżącej polityki partii i wymianie doświadczeń w dziedzinie kierowania ruchem sportowym, a w stosunku do działaczy sportowych i

sportowców nie wykonujących zaleceń instancji partyjnych i podważających autorytet partii stosować kary partyjne do wykluczenia z partii włącznie.³³

Wszystkie te zalecenia, jeśli nawet w jakiejś minimalnej mierze były realizowane, nie miały praktycznie żadnego wpływu na funkcjonowanie struktur sportu wyczynowego w Poznaniu, a tym bardziej podniesienie jego poziomu. W będącej przedmiotem posiedzenia Komisji Sportu i Turystyki KW PZPR w Poznaniu ocenie wyników sportu wielkopolskiego za 1961 r. na samym wstępie podkreślono „dalsze systematyczne obniżanie się poziomu sportu wielkopolskiego” zwłaszcza piłki nożnej, boksu i kolarstwa. Przytoczonymi tego przejawami było „szczęśliwe” utrzymanie się w I lidze piłki nożnej *Lecha*, spadek z II ligi piłki nożnej *Olimpii*, słaba postawa drużyny bokserskiej *Budowlanych* w II lidze oraz likwidacja sekcji bokserskich *Warty* (po spadku z II ligi) i poznańskiej *Polonii*. Najbardziej znaczące sukcesy z poznańskich klubów odnotowała według tej oceny sekcja kajakarska *Warty*, która zajęła w 1960 r. II miejsce w mistrzostwach Polski seniorów w tej dyscyplinie. Wzrost poziomu w skali poszczególnych dyscyplin był tylko w Poznaniu udziałem: hokeja na trawie, koszykówki, zapasów, żeglarstwa, szermierki, żeglarstwa, tenisa stołowego i jeździectwa. Odpowiedzialnością za taką sytuację w poznańskim sporcie obarczono związki sportowe, które od szeregu lat „nie czuły się w pełni odpowiedzialne i nie wykazywały troski o rozwój swych dyscyplin sportowych”. Organizacje te „zawęziły swą pracę w zasadzie do pełnienia funkcji organizatora rozgrywek pomijając takie zagadnienia jak troska o wzrost poziomu poszerzanie ilości sekcji, doszkalanie kadry, pracę z młodzieżą, nie prowadziły pracy z klubami i nie spełniały roli koordynatora”. Zły styl pracy związków sportowych rzutował w ocenie Komisji na działalność klubów sportowych, które „rozwijały często swą działalność w sposób żywiołowy i nie wypracowały właściwych metod działania” i nie potrafiły koncentrować swych sił i środków. Kierownictwa klubów nie kontrolowały pracy szkoleniowej instruktorów, jak również nie zwracały uwagi na ich kwalifikacje. I w tym miejscu pojawił się zarzut świadczący o zasadniczym przewartościowaniu partyjnej wizji organizacyjnego modelu klubu sportowego. Otóż to posiadanie dużej liczby sekcji znalazło się na cenzurowanym, gdyż nie pozwalało na ukierunkowanie profilu działania klubu. Dokument daleki był mimo wszystko od jednostronnego przypisywania winy związkom i klubom sportowym. Niedostateczną opiekę na ich rzecz świadczyły rady zakładowe związków zawodowych, dyrekcje zakładów pracy i terenowe organy władzy państwowej. Brak zrozumienia dla potrzeb sportu był przyczyną braku możliwości roztoczenia opieki nad

³³ Tamże, KW PZPR w Poznaniu, Wojewódzka narada partyjnego aktywu sportowego w dniu 30 XI 1957 sygn. 2144, s. 145 i n.

swymi czołowymi zawodnikami, którzy byli zmuszeni opuszczać Poznań. Niekorzystna atmosfera jak otaczała sport miała również dobitny wpływ na postawę sportowego działacza społecznego, którzy „nie widząc zrozumienia dla swej pracy zniechęcali się a nawet odsuwali od pracy w sporcie”. W konieczności powstrzymania tego procesu autorzy dokumentu widzieli niezbędny warunek podniesienia poziomu poznańskiego sportu.³⁴ Zjawisko przechodzenia czołowych zawodników poznańskich klubów do innych okręgów i odpływu zniechęconych działaczy było podnoszone w latach 60 często podczas posiedzeń gremiów partyjnych. Cokolwiek wyolbrzymiane, wiązało się po prostu z wyższymi apanażami, jakie rzekomym amatorom oferowały inne kluby z innych regionów kraju. Dla Poznania praktyki takie miały natomiast swe granice wyznaczone przez tradycyjnie nawet w socjalistycznej rzeczywistości pojmowany poznański „porzundek”.

Problem „kaperownictwa w dyscyplinach, które cieszyły się szczególnym zainteresowaniem społecznym” był jednym z głównych wątków rozdziału poświęconego sportowi wyczynowemu w przedstawionej na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w dniu 24 XI 1965 r. ocenie kultury fizycznej i sportu w województwie poznańskim. Wśród zawodników którzy opuścili Poznań wymieniono tu koszykarzy Jerzego Młynarczyka, Mieczysława Łopatkę, Stanisława Olejniczaka, Dariusza Świerczewskiego, Macieja Chojnackiego, pływaczki Bożenę Cedro, Alicję Klemińską, boksera Andrzeja Siodłę oraz uprawiających jeździectwo małżeństwo Krystynę i Mariana Babireckich. Do zawodników doszli też wysokokwalifikowani trenerzy, którym inne okręgi oferowały atrakcyjne płace i mieszkania. Coraz większy zakres przybierało pozostawanie poznańskich sportowców po odbyciu służby wojskowej w warszawskiej *Legii* i wrocławskim *Śląsku*. Po uzyskaniu na skutek starań poznańskich klubów przez poznański *Grunwald* statusu centralnego klubu wojskowego odpływ ten został tylko częściowo zahamowany. Stosowny rozkaz Szefa Sztabu Generalnego nie obejmował bowiem członków kadry narodowej. Ich powoływanie zostało zastrzeżone dla wojskowych wojewódzkich klubów pozapoznańskich. Autorzy w przedstawionym materiale postulowali by podnieść *Grunwald* bez żadnych ograniczeń do rangi centralnego klubu wojskowego pod patronatem Dowództwa Wojsk Lotniczych. Pewną niekonsekwencją było na tym tle wyrażony w materiale żal, że wzmocnienie sekcji piłki nożnej *Lecha* „jest torpedowane przez inne kluby”. Ale logika nigdy nie była mocną stroną partyjnych dokumentów. Najpierw w projekcie uchwały postulowano „zapewnienie czołowce odpowiednich warunków materialno-bytowych”, by już parę wierszy dalej ignorując

³⁴ Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2186, Komisja Sportu, Turystyki KW PZPR w Poznaniu Ocena sezonu sportowego w Wielkopolsce w 1961 r.

przykłady trudnych warunków materialnych, a zwłaszcza mieszkaniowych (aneks 6) z jakimi borykali się poznańscy zawodnicy stwierdzić, że „przyczyną odpływu zawodników jest niedostateczna praca wychowawcza”. Ostatecznie ten zarysowany w ocenie niezbyt optymistyczny obraz zarówno poznańskiego sportu wyczynowego, jak i masowej kultury fizycznej nie został na wniosek I sekretarza KW PZPR Jan Szydłaka w ogóle poddany pod dyskusję. Postępowanie tego rodzaju zdarzało się dość rzadko i stanowiło wyraz braku wotum zaufania dla autorów przedstawianych egzekutywie materiałów. W typowy dla wszelkiej maści aparatu biurokratycznego sposób odsuwania problemów ad calendas grecas J. Szydłak zaproponował, by „konkretyzację projektu uchwały zlecić komisji po czym poddać szerokiej dyskusji w WKKFiT i pionach sportowych”.³⁵

Oczywiście do niczego takiego nie doszło. Tymczasem odnotowując na jednym z posiedzeń Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR w Poznaniu w 1967 z satysfakcją, iż 40 % kadry trenersko-instruktorskiej należy do PZPR ocena jej pracy w aspekcie merytorycznym nie nastrajała do optymizmu. Większość trenerów i instruktorów przejawiała niechęć do samokształcenia kadry, stosowała przestarzałe metody treningowe polegające między innymi na braku podziału ćwiczących na grupy w zależności od wieku i sprawności fizycznej. Przy braku planów szkoleniowych w większości sekcji trenowano zaledwie 2-3 razy w tygodniu, a praca wychowawcza ograniczała się do indywidualnych interwencji.³⁶

Odejście w 1968 r. z Poznania obojętnego wobec problemów sportu i kultury fizycznej I sekretarza KW PZPR J. Szydłaka stanowiło istotną przesłankę decydującą o przemianie tej instancji z biernego obserwatora w animatora działań mających na celu podniesienie poziomu sportu wyczynowego w Poznaniu. Istotną rolę odegrał w tych przeobrażeniach zatrudniony w latach 1969-1972 na stanowisku zastępcy kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Marian Cegła.³⁷ Kierował się on w swych poczynaniach niezachwianą, fanatyczną wręcz wiarą, iż panaceum na wszystkie słabości poznańskiego sportu może być tylko bezgraniczne zaangażowanie instancji partyjnych oczywiście z KW PZPR w roli głównej. Na pierwszym miejscu postawił przezwycięzenie impasu w poznańskiej piłce nożnej, czego wyrazem były kolejno zorganizowane przez KW PZPR narady: trenerów, instruktorów i kierowników sekcji piłkarskich „O ofensywność pracy

³⁵ Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 283, Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Poznaniu w dniu 24 XI 1965 r.

³⁶ Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2138, Protokoły posiedzeń Wydziału Propagandy i Kultury, O stanie kadry trenersko-instruktorskiej na terenie województwa poznańskiego

³⁷ M. Cegła pochodził z Jarocina. W latach 1961-1965 pełnił funkcję sekretarza propagandy Komitetu Powiatowego PZPR w tym mieście. Przep. ACh

ideowo-wychowawczej i szkoleniowej w piłce nożnej” udziałem trenerów pierwszych drużyn i kierowników sekcji klubów piłkarskich³⁸, aktywu sportowego województwa poznańskiego w dniu 20 XII 1969 r. dotyczącej zadań w zakresie podniesienia poziomu piłkarstwa wielkopolskiego³⁹. Zatwierdzenie w grudniu 1969 r. przez sekretariat KW PZPR „Założeń programowych przygotowań sportowców Wielkopolski do Olimpiady w Monachium 1972” i wystosowanie w styczniu 1970 r. listu sekretariatu KW PZPR do egzekutyw instancji partyjnych szczebla powiatowego i dzielnicowego w sprawie rozwoju kultury fizycznej i sportu (aneks 7) świadczyło, że nie zaniedbywano także problemów sportu wyczynowego.

Przebieg trzeciego w historii posiedzenia egzekutywy KW PZPR poświęconej problematyce sportu i kultury fizycznej w dniu 29 IV 1970 r. dowodził, że w mentalności kierownictwa KW PZPR nie zaszły jakieś znaczące zmiany. Przedstawione w informacji o aktualnej sytuacji w ruchu sportowym na terenie Wielkopolski po raz kolejny słabości poznańskiego sportu wyczynowego (baza, kadra, odpływ zawodników, kwestie finansowania) spotkały się z sugestią zastosowania tych samych leków: dokonania wymiany kadr w organizacjach i klubach sportowych, podniesienia poziomu pracy szkoleniowej i wychowawczej kadry trenersko-instruktorskiej i środka świeższej generacji w postaci hierarchizowania w przez kluby dyscyplin i sekcji. Pod pozorem ogólnikowości załączonych do informacji wniosków postanowiono ich nie przyjmować, a uzupełnić tę lukę wnioskami wpływającymi z wypowiedzi członków egzekutywy. Wypowiedzi skądinąd zdecydowanie bardziej ogólnikowych. W ten sposób nawet jako przedmiot dalszych rozważań kierownictwa KW PZPR zostały oddalone załączone do informacji postulaty udostępnienia corocznie w okresie IX - 30 III hali nr 20 MTP w celu stworzenia właściwych warunków treningowych lekkoatletom, hokeistom na trawie i łucznikom, wybudowania basenu krytego o długości 50 m lub przykrycie basenu przy ul. Chwiałkowskiego, wybudowania strzelnicy sportowej. Ale głównym powodem nie przyjęcia wniosków był postulat oficjalnego uregulowania przez GKKFiT zwolnień z części dnia pracy sportowców objętych centralnym szkoleniem dla umożliwienia im dwukrotnego trenowania w ciągu dnia. Poznańscy prominenci partyjni nie

³⁸ Niezwykle znamienne także z dzisiejszego punktu widzenia były zawarte referacie przygotowanym na tę naradę przez Wojewódzki Zespół Metodyczno-Szkoleniowy przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki, iż „możliwość wzbogacenia się klubów wyszkolonymi zawodnikami jak tego dowodzą liczne przykłady nie rozbudza w nich chęci szkolenia własnych zawodników. Słabe przygotowanie ogólne, wyniki sprawnościowe piłkarzy nie odbiegają często od rówieśników nie uprawiających w ogóle sportu”. APP, KW PZPR w Poznaniu, Protokoły narad organizowanych przez Wydział Propagandy i Kultury, sygn. 2149, s. 57 i n.

³⁹ Wiceprezes „Lecha” Poznań zgłosił na tej naradzie wniosek, aby piłka nożna była w szkołach przedmiotem obowiązkowym! W kierunku przełamania stworzyć podstawy prawne dla finansowania klubów przez zakłady pracy, Tamże, sygn. 2149, s 152 i n.

mieli najmniejszej ochoty popierać oddolnych inicjatyw podważających, choćby w tak ograniczonym wymiarze kanony ideologiczne systemu. I sekretarz KW PZPR stwierdził bez ogródek, że wniosek dotyczący zwalniania z obowiązku pracy olimpijczyków jest nierealny i należy go wyeliminować.⁴⁰

M. Cegła jednak nie rezygnował. W dniu 14 IX 1970 r. sekretariat KW PZPR przyjął wnioski w sprawie rozwoju piłki nożnej w mieście Poznaniu i województwie poznańskim. Zostały one rozesłane w formie pisma okólnego Wydziału Propagandy i Kultury do wszystkich komitetów powiatowych i dzielnicowych PZPR w województwie poznańskim (aneks 8).

Wyrazem wiary w natychmiastową cudowną skuteczność partyjnych uchwał było sporządzenie już w kwietniu 1970 r. przez Wydział Propagandy i Kultury KW PZPR informacji o realizacji listu sekretariatu KW PZPR w Poznaniu w sprawie rozwoju sportu i kultury fizycznej we Wielkopolsce⁴¹, a w październiku 1971 r. informacji o realizacji wniosków sekretariatu KW PZPR w Poznaniu w sprawie rozwoju piłkarstwa. Zawarta w tym ostatnim dokumencie znamienna uwaga, iż mimo opracowania przez Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej listy wybijających się i utalentowanych zawodników spośród kadry wojewódzkiej kluby piłkarskie *Lech*, *Olimpia* i *Warta* nie chcą podjąć „ryzyka szkolenia, zapewnienia internatów, pracy, nauki itp.” nie przyjęły żadnego z proponowanej listy.⁴²

Dokonana w 1970 r. na posiedzeniu Komisji Propagandy i Kultury KW PZPR w Poznaniu analiza kadr działających w poznańskich klubach sportowych dowodziła, że partyjne relacje ze sportem wyczynowym skrupowane są wciąż tym samymi stereotypami. W celu podniesienia poziomu pracy ideowo-wychowawczej w klubach instancje partyjne miały objąć odpowiednimi formami szkolenia politycznego aktyw oraz kadrę trenersko-instruktorską poznańskich klubów sportowych. W większych klubach miały zostać powołane zespoły partyjne. Począwszy od roku 1971 planowano przeprowadzać systematyczną weryfikację kadry trenersko-instruktorskiej.⁴³

⁴⁰ Tamże, sygn.437, Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR w dniu 29 IV 1970 r

⁴¹ Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2281, Informacja o realizacji listu Sekretariatu KW PZPR w Poznaniu w sprawie rozwoju sportu we Wielkopolsce 9 IV 1970 r.

⁴² Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2282, Informacja o realizacji listu Sekretariatu KW PZPR w Poznaniu w sprawie rozwoju piłkarstwa w Wielkopolsce, X 1971 r. r.

⁴³ Największy stan zatrudnienia w stosunku do liczby posiadanych sekcji posiadały *Lech*, *Warta*, *Olimpia*, *KW04*, i *Cwał*. Średnia liczba zatrudnionych wahała się w tych klubach w granicach 4-6 osób w jednej sekcji. Zdecydowanie poniżej przeciętnej kształtowała się liczba zatrudnionych w poszczególnych sekcjach w *Grunwaldzie*, *Surmie*, *Sanie*, *Budowlanych*, *Stomilu*, *Pocztowcu* i *Leśniku*. Tamże, sygn. 2281, Analiza kadr działających w kulturze fizycznej na terenie woj. poznańskiego, s. 154

Tymczasem analiza stanu potrzeb w zakresie sportu wyczynowego na terenie Poznania i województwa poznańskiego, która stała się w następstwie listu sekretariatu KW PZPR w Poznaniu w sprawie rozwoju sportu i kultury fizycznej we Wielkopolsce przedmiotem analiz prowadzonych przez WSWF, związki sportowe, narad aktywu sportowego i dyskusji prowadzonej na łamach *Gazety Poznańskiej* nie pozwalała wątpić że ich zaspokojenie nawet w skromnych rozmiarach będzie wymagało czegoś więcej, niż prowadzenia szkoleń politycznych w klubach sportowych. Ich pełną ilustrację zawierał stosowny dokument opracowany przez komisję powołaną przez Wydział Propagandy KW PZPR. (aneks 9).

Jako świetny pretekst do zaprezentowania, bez posądzenia o tzw. malkontenctwo potrzeb sportu wyczynowego, została wykorzystana tzw. dyskusja przedzjazdowa, ramach której zorganizowano w dniu 26 XI 1971 r. w Poznaniu naradę partyjnego aktywu sportowego. Dyskusje takie organizowane przed kolejnymi zjazdami PZPR były zwykłym rytualnym zabiegiem socjotechnicznym służącym rozładowywaniu nastrojów społecznych i tworzeniu wrażenia, że PZPR tym razem po swym po zjeździe przystąpi ze zdwojoną energią do nadrabiania wszelkich zaniedbań. Pakiet sformułowanych na tej naradzie wniosków pozwolił zaprezentować w całej okazałości korespondujący z zaprezentowanymi wcześniej „Propozycjami”, wachlarz potrzeb poznańskiego sportu wyczynowego (aneks 10). Ale i tak nie był to wachlarz pełny. W ramach dyskusji przedzjazdowej wnioski dotyczące sportu wyczynowego napływały też bezpośrednio do Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR. Każdy z wniosków Wydział wysyłał do odpowiedniej instytucji w celu rozpatrzenia możliwości ich realizacji. Jak można się było spodziewać dla żadnego adresata otrzymane wnioski nie stały się impulsem podjęcia działań wychodzącym naprzeciw oczekiwaniom nadawców. Niemal wszystkie odpowiedzi, jakie za pośrednictwem Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR udzielono nadawcom wywoływały nieodparte skojarzenie ze słynnym pochodzącym z czasów napoleońskich aforyzmem „a poza tym nie mamy armat”. Po wyliczeniu dotychczasowych wysiłków wiążących się ze zgłaszanymi we wnioskach oczekiwaniami w najlepszym wypadku rysowano optymistyczne obietnice realizacji zgłaszanych wniosków w przyszłości. Okazywała się ona w niektórych sprawach (odkryty basen w każdej dzielnicy Poznania czy czysta woda w Jeziorze Maltańskim) bardziej odległa, niż można była sobie w najśmielszych wyobrażeniach przypuszczać (aneksy 11 i 12). I takimiż pozostają one do dzisiaj.

Mimo składanych przy różnych okazjach deklaracji w centrum uwagi KW PZPR pozostawała piłka nożna. Dotyczyło to także komitetów dzielnicowych PZPR. Podejmując na posiedzeniach egzekutyw tych instancji w latach 1970-1972 z większą, niż kiedykolwiek

częstotliwością problematykę sportu i kultury fizycznej pochyłano się ze szczególną troską nad kłopotami sekcji piłkarskich: na Grunwaldzie *Admiry*, nad którą po rezygnacji Zakładu Przemysłu Odzieżowego Modena im. Komuny Paryskiej żaden zakład nie chciał objąć patronatu⁴⁴ i borykającej się z kłopotami finansowymi *Surmy*, a na Nowym Mieście *Polonii* i *Przemysława* wobec których część zakłady podejmujące się wcześniej sprawowania nad nimi patronatu nie wywiązywała się z zobowiązań finansowych oraz *Stomila*, który powodu braku bazy treningowej był zmuszony rozwiązać sekcję piłkarską.

Mimo tych przyziemnych problemów działacze partyjnych nie opuszczały radosne wizje. Dotyczyło to szczególnie Nowego Miasta, gdzie napawano się perspektywą budowy stadionu na 10-15 tys. miejsc, krytej hali sportowej nad Małą stadionu i hali sportowo-widowiskowej oraz otwartego basenu pływackiego na Ratajach. Gdyby te inwestycje udało się kiedykolwiek zrealizować skok cywilizacyjny miałby wymiar ogromny, bo póki co w żadnym obiekcie sportowym na Nowym Mieście nie było ciepłej wody, a szatnie na stadionie *Polonii* przy ulicy Harcerskiej zamknął z oczywistych przyczyn Sanepid. Te nie mające się ziścić - z wyjątkiem przejściowego pojawienia się basenu pływackiego na Ratajach – plany skończyły się na wybudowaniu w 1972 r. pawilonu socjalnego na stadionie *Polonii*.⁴⁵

Problemy piłki nożnej znalazły bezprecedensowe odbicie na posiedzeniu komisji ideologiczno-propagandowej KW PZPR w Poznaniu w dniu 24 V 1972 r. poświęconemu przyjęciu i omówieniu głównych kierunków rozwoju piłki nożnej na terenie Wielkopolski w latach 1971-1975. Materiał opracowano przy współudziale Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego, Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Poznaniu i Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Na plan pierwszy wysunięto w tym dokumencie podnoszenie kwalifikacji kadry trenersko-instruktorskiej. Mało temu służyć uruchomienie kierunku trenerskiego na WSWF, odbywanie staży trenerskich w czołowych klubach ligowych i zagranicznych (w krajach „demokracji ludowej”), poszerzenie uprawnień trenerów w stosunku do zawodników, premiowanie trenerów osiągających najlepsze wyniki. Kadra miała mieć zapewnione takie same warunki materialne a zwłaszcza mieszkaniowe jak w innych okręgach. W celu podniesienia poziomu poznańskich drużyn piłkarskich zamierzano organizować turnieje halowe w hali MTP, powołać kadry juniorów i seniorów

44 Ostatecznie patronat nad *Admirą* objęły w wyniku starań Komitetu Dzielnicowego Poznań-Grunwald Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne „Teletra” w następstwie czego sekcja piłkarska klubu sportowego *Admira-Teletra* w końcu lat 70. awansowała nawet do klasy wojewódzkiej. Przyp. A.Ch.

45 APP, Komitet Dzielnicowy PZPR Poznań-Nowe Miasto, sygn. 32, Protokół posiedzenia plenarnego KD PZPR Poznań-Nowe miasto w dniu 14 V 1970 r.

okręgu, opracować wspólnie z klubami plan przekazywania wybijających się zawodników wśród kadry wojewódzkiej do drużyn piłkarskich II ligi i klasy międzywojewódzkiej, wprowadzić obowiązek szkolenia i udziału w rozgrywkach mistrzowskich juniorów i trampkarzy proporcjonalnie do klasy klubu sportowego. Piłkarze mieli mieć możliwość leczenia w klinikach specjalistycznych. Przez właściwą politykę kierowania utalentowanych zawodników miano zabezpieczyć utrzymanie się w II lidze *Warty* i *Olimpii*, a najlepszemu z tych zespołów stworzyć możliwość w sezonie 1973/74 awansu do I ligi. Kadrze trenerskiej i zawodnikom miało zostać zabezpieczone wynagrodzenie za utracone zarobki z racji uprawiania sportu. Wiązało się to z możliwością odbywania treningów w godzinach przedpołudniowych. Dla każdego klubu prowadzącego sekcję piłkarską miał być zapewniony stały patronat zakładu pracy Obok racjonalnych, co nie znaczy łatwych do realizacji pomysłów, w repertuarze środków służących podniesieniu poziomu poznańskiego piłkarstwa znajdujemy także zestaw zaleceń typowo politycznej proweniencji: zwalczanie merkantylnego stosunku zawodników do sportu, powołanie przy klubach jako współorganizatorów pracy kulturalno-oświatowej i wychowawczej kół ZMS, traktowanie działaczy sportowych na równi z innymi działaczami społecznymi i „partyjne” rozliczanie działaczy sportowych-członków PZPR. No i w końcu nieodmiennie zamykające tego rodzaju dokumenty wezwanie do władz administracyjnych, aby te pomogły klubom realizować list KW PZPR i udzielały im pomocy finansowej.⁴⁶

Wywalczenie przez drużynę piłkarską poznańskiego *Lecha* awansu do I ligi w niecałe dwa lata od wystosowania listu sekretariatu KW PZPR w sprawie rozwoju piłki nożnej w sytuacji, gdy o taki awans *Lech* ubiegał się bezskutecznie od lat, mogło największego sceptyka przekonać do skuteczności partyjnych działań. Sceptyk taki musiałby spełniać wszak jeden warunek: nie interesować się losami żadnej innej poznańskiej drużyny uczestniczącej w ogólnokrajowych rozgrywkach ligowych. Spadek po sezonie 1970/71 z II ligi drużyn piłkarskich *Warty* i *Olimpii* i ponowna obecność obu tych drużyn w II lidze dopiero w sezonie 1974/75, a także mało efektowne występy *Lecha* w I lidze w kolejnych sezonach dowodziły, że związek przyczynowo-skutkowy między listem, a awansem *Lecha* był więcej, niż luźny. Na miarę niespotykaną w żadnym innym podobnym wypadku sytuacja w sekcji piłkarskiej tego klubu stała się przedmiotem zainteresowania Wydziału Organizacyjnego KW PZPR. Odzwierciedleniem tego zainteresowania była specjalna notatka skierowana do wiadomości I sekretarza KW PZPR (aneks 13). Jej ewentualny wpływ na wyniki piłkarzy *Lecha* musi

⁴⁶ Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2175, Komisja ideologiczno-propagandowa KW PZPR, Główne kierunki rozwoju piłki nożnej na terenie Wielkopolski w latach 1971-1975

wywoływać ambiwalentne odczucia. W sezonie 1976/77 w następstwie zwycięstwa odniesionego na Dębcu nad grającym bez śladów zaangażowania mającym zagwarantowany tytuł mistrza Polski *Śląskiem* Wrocław *Lech* w ostatniej chwili uratował się przed spadkiem⁴⁷, by w kolejnym sezonie zająć III miejsce w tabeli I ligi⁴⁸, a następnie znów przez kilka lat obracać się w ligowej szarzyźnie.

Podobnie luźna zależność charakteryzowała związek między listem sekretariatu KW PZPR w Poznaniu w sprawie rozwoju sportu i kultury fizycznej a rozwojem sportu wyczynowego w Poznaniu w ogólności. Awanse do pierwszej ligi bokserów i tenisistów ziemnych *Olimpii* i rugbyistów *Posnanii*, indywidualne sukcesy wspomnianych wyżej R. Oborskiego, W. Szymańczyka i J. Kowalskiego w ograniczonej mierze rekompensowało systematyczne obniżanie się poziomu w lekkoatletyce, koszykówce męskiej, siatkówce męskiej, piłce ręcznej i kolarstwie. List stworzył z pewnością korzystny klimat dla realizacji obiektów sportowych, a zwłaszcza hali sportowo-widowiskowej *Arena*, ale poważnym nadużyciem było łączenie z nim w partyjnych dokumentach przebudowy stadionu *Warty*.⁴⁹ Nastąpiła ona w związku z organizowanymi w Poznaniu centralnymi dożynkami i z poprawą bazy materialnej sportu wyczynowego nie miała nic wspólnego.⁵⁰

Wśród władz sportowych coraz bardziej narastało prezentowane na forach partyjnych przekonanie, że osiągnięcia sportu wyczynowego w Poznaniu powinny być współmierne do rangi, jaką odgrywało miasto w sferze politycznej, gospodarczej i kulturalnej kraju. Źródeł kształtujących się coraz bardziej na niekorzyść sportu wyczynowego dysproporcji upatrywano w tym, że należał on do tych nielicznych dziedzin życia społecznego, które nie podlegały „właściwym formom kontroli i oceny”. Z dużej dwuosobowej grupy objętej przygotowaniem w województwie poznańskim do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu w 1976 r. paszporty olimpijskie otrzymało zaledwie 10 zawodników z 6 klubów poznańskich w 7 dyscyplinach. Medal olimpijski w piłce ręcznej zdobył tylko Henryk Rozmiar (brązowy w piłce ręcznej). U podstaw tego stanu rzeczy leżała w opinii władz sportowych słaba praca szkoleniowa, niewystarczająca baza treningowa (dla lekkoatletów, hokeistów na trawie,

47 Obserwacja własna niżej podpisanego. Przyp. A. Ch.

48 Głód sukcesu piłkarzy był tak wielki, że na zakończenie ostatniej kolejki kibice zgotowali owację trenerowi *Lecha* Januszowi Pekowskiemu, a cała drużyna została przyjęta przez I sekretarza KW PZPR w Poznaniu J. Zasadę. Do tego momentu tego rodzaju spotkania były wyłącznie udziałem poznańskich olimpijczyków. Przyp. A.Ch.

49 Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2282, Znaczenie listu Sekretariatu KW PZPR w sprawie rozwoju kultury fizycznej w Wielkopolsce, 27 II 1975 r.

50 Aby uczynić zadość ceremoniałowi dożynkowemu skutkiem tej przebudowy było zmniejszenie o kilkanaście tysięcy miejsc widowni na najlepszym sektorze trybun. Przyp. A.Ch.

strzelców), brak odpowiednich rozwiązań organizacyjnych. Te ostatnie wiązały się z trudnościami w uzyskaniu pomocy przez zawodników w celu nadrobienia zaległości w nauce w następstwie wyjazdów, piastowaniem przez zawodników i trenerów stanowisk utrudniających uzyskanie kilkudniowych zwolnień na starty zagraniczne, przeszeregowaniami pogarszającymi warunki pracy zawodników.⁵¹

Centralne władze partyjne były wciąż dalekie od wprowadzenia rozwiązań zrywających z i tak w wielu miejscach skorodowanym amatorskim statusem sportu wyczynowego w Polsce. W uchwale Biura Politycznego KC PZPR z 19 IV 1977 r. w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej w Polsce na pierwszy plan wśród zadań związanych ze sportem wyczynowym znalazły się troska o poziom moralny sportowców i kadry szkoleniowej, walka z kaperownictwem, dążeniem do sukcesu „za wszelką cenę” i „nieuzasadnionymi świadczeniami”.⁵²

Realizując uchwałę Biura Politycznego powołano przy Wojewódzkiej Federacji Sportu Komisję Wychowania skupiających zasłużonych działaczy sportowych, trenerów i instruktorów oraz przedstawicieli organizacji młodzieżowych. Działalność komisji polegała na organizowaniu spotkań sportowców z przedstawicielami klubów i zarządów okręgowych związków sportowych. Efektem pracy miało być kształtowanie pozytywnych cech osobowych oraz umiejętności łączenia sportu ze zdobywaniem wiedzy. Od listopada 1977 r. przeprowadzano kompleksowy przegląd klubów sportowych w Poznaniu. Poza oceną działalności klubów w sferze czysto wyczynowej oraz ich bazy szkoleniowo-treningowej przedmiotem arkuszy informacyjnych była ocena współpracy ze szkołami opiekuńczymi zakładami pracy oraz świadczeń na rzecz masowej kultury fizycznej. Szczególną uwagę poświęcano rozwojowi dyscyplin kobiecych, zwiększenia udziału kobiet wśród kadry trenersko-instruktorskiej oraz wśród działaczy.⁵³

Na posiedzeniu Komisji Młodzieży i Sportu w dniu 5 lutego 1979 r. dokonano oceny działalności ideowo-wychowawczej w klubach sportowych. Informacja będąca przedmiotem obrad została opracowana na podstawie badań przeprowadzonych przez powołany przez

51 Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2154, Protokół ze spotkania aktywu sportowego w KW PZPR w dniu 17 X 1977 r. Referat o stanie przygotowania sportowców województwa poznańskiego do udziału w XXII Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie ogłoszony przez dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu Jerzego Kiszyńskiego

52 Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Komitet Centralny PZPR, sygn. V/41, Uchwała Biura Politycznego KC PZPR z 19 IV 1977 r. w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej w Polsce

53 APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2283, Informacja o realizacji uchwały BP KC PZPR z dnia 19 kwietnia 1977 r. w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej w województwie poznańskim, marzec 1978 r.

Komisję zespół. Informacja była napisana w duchu propagandy sukcesu. Zawierała wyłącznie przykłady pozytywnego oddziaływania zarządów klubów sportowych kół Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej na postawy moralne zawodników. Zawierała wyłącznie przykłady pozytywnego oddziaływania zarządów klubów sportowych kół Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej na postawy moralne zawodników: w przypadku *Warty* podstawowym instrumentem działalności ideowo-wychowawczej było składanie informacji przez kierownictwo klubu na posiedzeniach egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR; w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski wspólne uczestnictwo działaczy partyjnych, młodzieżowych w zakładowych imprezach sportowych, spartakiadach i festynach; w *Olimpii* „pogadanki i rozmowy z zawodnikami o roli sportu w państwie socjalistycznym, wpływu postawy zawodników na wyniki zespołu oraz znaczeniu higienicznego trybu życia zawodników poza sportem”. W największych sekcjach *Lecha* (piłki nożnej, koszykówki i hokeja na trawie) istotne funkcje wychowawcze spełniały z kolei samorządy zawodników. Wszystkie poznańskie kluby roztaczały opiekę nad zawodnikami uczącymi się w szkołach. W najszerszym zakresie działo się to w *Lechu* i *Olimpii*. Specjalnie wyznaczeni działacze śledzili w tych klubach postępy zawodników. W określonych przypadkach opłacano korepetytorów. O ile osiągnięcia w dziedzinie pracy ideowo-wychowawczej zostały opisane w tyleż obszerny co enigmatyczny sposób to przytoczone w materiale przykłady negatywne, które złożono na karb niedostatków pracy wychowawczej w klubach były bardzo konkretne. W pierwszym rzędzie zaliczono do nich nielegalne pozostanie w Republice Federalnej Niemiec kolarza sekcji kolarskiej *Lecha*, mimo iż w trakcie pobytu za granicą 4 zawodnikom *Lecha* towarzyszyły 3 osoby. Jako negatywne zjawisko wychowawcze oceniono fakt pobierania przez dwie nie występujące na boisku koszykarki *Olimpii* wysokich premii. Brak samorządu zawodniczego i grupy Socjalistycznego Związku Studentów Polskich miał być jedną z przyczyn odchodzenia zawodników i zawodniczek z poznańskiego AZS. Generalnie jako negatywne zjawisko oceniono brak w większości poznańskich klubów zespołów partyjnych skupiających członków PZPR będących jednocześnie działaczami sportowymi. Te negatywne zjawiska nie zmąciły ogólnie optymistycznego obrazu poznańskiego sportu przedstawionego na tym posiedzeniu.⁵⁴

Na wszelki wypadek odpowiedzialni za sport pracownicy KW PZPR w Poznaniu woleli trzymać rękę na pulsie. Zorganizowane w KW PZPR w dniu 15 maja 1979 r. spotkanie z działaczami aktywu sportowego poświęcone nowym zasadom świadczeń dla zawodników I

54 APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2283, Informacja o działalności ideowo-wychowawczej w klubach sportowych

i II ligi piłkarskiej świadczyło, że przedmiotem ich zainteresowania stały się nawet sprawy o znacznym stopniu szczegółowości.⁵⁵

W obliczu Igrzysk Olimpijskich w Moskwie nie zanedbywano jednak działań bardziej spektakularnych. Najpełniejszy wyraz znalazły one w postaci listu KW PZPR do zakładów pracy i uczelni w sprawie przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Moskwie. Nie wdając się w jakieś szczegółowe analizy mogące zakłócić dobre samopoczucie jego autorów w informacji o stanie przygotowań zawodników kadr olimpijskich z województwa poznańskiego do Igrzysk Olimpijskich w Moskwie stwierdzono, że list w znacznym stopniu przyczynił się do zainteresowania społeczeństwa oraz pozwolił stworzyć odpowiednie warunki i atmosferę wokół spraw związanych z Igrzyskami Olimpijskimi. ⁵⁶

W schyłkowym okresie realnego socjalizmu nie nastąpiły zasadnicze zmiany w sposobach postrzegania sportu wyczynowego przez PZPR. Najbardziej istotnym novum było podniesienie do wyższej roli w jego rozwoju szkolnictwa sportowego. W sprawozdaniu z działalności Komisji Młodzieży, Sportu i Turystyki KW PZPR za kadencję przypadającą na lata 1982-1983 podkreślano w pierwszym rzędzie, że należy dalej w oparciu o potrzeby poznańskiego środowiska sportowego rozwijać klasy i szkoły sportowe. Dla zrealizowania tego celu oczekiwano większego zainteresowania i „współdziałania pozaszkolnych klubów sportowych ze szkołami”. *Szkolny Związek Sportowy* oraz inne zrzeszenia i kluby sportowe miały wykazywać większą aktywność w organizowaniu masowych imprez sportowo-rekreacyjnych. W związku z podwyżką cen sprzętu, wynajmu urządzeń i obiektów sportowych w parze z tym miało iść podjęcie działań na rzecz zwiększania środków budżetowych na ten cel. Za konieczną uznano poprawę stanu technicznego obiektów sportowych.⁵⁷

Kwestie te zajęły poczesne miejsce w opracowanym przez Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu „Raportie o stanie kultury fizycznej w województwie poznańskim”.⁵⁸

W przeprowadzonej w dniu 17 lutego 1984 r. na posiedzeniu Komisji Młodzieży, Sportu i Turystyki KW PZPR dyskusji nad „Raportem o stanie kultury fizycznej w

⁵⁵ Spotkanie z działaczami aktywu sportowego na temat „Nowe zasady świadczeń dla zawodników I i II ligi piłkarskiej”. Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2283 r.

⁵⁶ Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2283, Informacja o stanie przygotowań zawodników kadr olimpijskich z województwa poznańskiego z 7 V 1980 r.

⁵⁷ Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn.2282, Sprawozdanie Komisji KW PZPR ds. Młodzieży, Sportu i Turystyki za ubiegłą kadencję. Od 1982 r. do końca istnienia PZPR Komisją tą kierował Marek Miński

⁵⁸ Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1241, Raport o stanie kultury fizycznej w woj. poznańskim

województwie poznańskim” z udziałem liczego grona zaproszonych specjalnie na jej posiedzenie działaczy sportowych b. prezes Kolejowego Klubu Sportowego *Lech* B. Zeidler krytycznie ocenił strukturę samego „Raportu”. Błędnie jego zdaniem nie rozdzielono w „Raporcie” problematyki sportu wyczynowego i masowej kultury fizycznej. Wśród przyczyn ograniczających rozwój sportu wyczynowego wymienił zbyt małą liczbę szkół o profilu sportowym, przypadkowy nabór do tych szkół będący następstwem braku odpowiednich badań lekarskich oraz brak podstawowego sprzętu i urządzeń sportowych umożliwiających uprawianie masowej kultury fizycznej. Zwrócił przy tym uwagę na konieczność ustalenia przy finansowaniu sportu wyczynowego pewnej hierarchii sekcji wiodących w poszczególnych klubach sportowych np. sekcje piłki nożnej i koszykówki w *Lechu*.

Wbrew oczekiwaniom „Raport” nie stał się zaczynem nowego otwarcia w sporcie wyczynowym. W myśleniu większości partyjnych działaczy o problemach sportu wyczynowego nie zaprzętała nadmiernej uwagi odpowiedź na pytanie, jak je rozwiązać, lecz kto ma to zrobić. A jeszcze przez kilka lat odpowiedź na to ostatnie pytanie była tylko jedna: PZPR. Prezes Gwardyjskiego Klubu Sportowego *Olimpia* S. Konieczny na wspomnianym wyżej posiedzeniu Komisji Młodzieży, Sportu i Turystyki KW PZPR w dniu 17 lutego 1984 r. skrytykował „brak strategicznego wymiaru płynących z „Raportu” wniosków”. Ze swej strony zarysował elementy takiej strategii. Miała ona polegać na zwiększeniu nadzoru Komitetu Wojewódzkiego nad poczynaniami administracji państwowej w zakresie sportu i kultury fizycznej a w dalszej konsekwencji przejęciu patronatu organizacji partyjnych nad tworzonymi w oparciu o zakłady pracy sekcjami sportowymi. Pomysły S. Koniecznego nawiązujące w dużym stopniu do rozwiązań organizacyjnych ruchu sportowego z początku lat 50. pozostały na szczęście rozważaniami teoretycznymi. Nawet gdyby ktoś przejął się tego rodzaju koncepcjami byłyby one bardzo trudne do realizacji. Ostatnią rzeczą o jakiej mogłoby myśleć ciężko doświadczone wydarzeniami lat 1980-1982 organizacje partyjne było zajmowanie się sportem wyczynowym. W wypowiedzi S. Koniecznego najbardziej sensowny był postulat uruchomienia katedry medycyny sportowej na jednej z poznańskich wyższych uczelni.⁵⁹

Na posiedzeniu w dniu 7 III 1984 r. egzekutywa KW PZPR w Poznaniu zapoznała się z informacją i stanowiskiem Komisji Młodzieży, Sportu i Turystyki w sprawie „Raportu”. Wprawdzie w dyskusji poruszono problem szkół sportowych czy wykorzystania obiektów sportowych, jednak Jan Izydorczyk wiceprzewodniczący Głównego Komitetu Kultury

59 Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2283, Protokół posiedzenia Komisji Młodzieży, Sportu i Turystyki KW PZPR w Poznaniu w dniu 17 II 1984 r.

Fizycznej i Sportu skoncentrował się w swej wypowiedzi na wykorzystaniu sportu „przy łagodzeniu napięć społeczno-politycznych wśród młodzieży akademickiej i szkół średnich”, a I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Edward Łukasik uznał za stosowne podkreślić, że „wśród działaczy sportowych nie może zabraknąć członków partii, którzy bezpośrednio mogą kształtować właściwe postawy obywatelskie i wpływać na wychowanie młodzieży”.⁶⁰ W przyjętych przez egzekutywę wnioskach trudno było znaleźć elementy świadczące o tym, że hierarchia czynników decydujących w pojęciu władz PZPR w Poznaniu o rozwoju sportu wyczynowego i sposobie jego traktowania uległa przewartościowaniu. (aneks 14). Tak też miało pozostać do końca istnienia tej partii.

W sierpniu 1985 r. Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu przedstawił na posiedzeniu Komisji Młodzieży, Sportu i Turystyki KW PZPR informację o realizacji wniosków. Starym zwyczajem na łamach trzynastostronicowego dokumentu problematyka sportu wyczynowego zajmująca dwie strony została potraktowana marginalnie. Bo też poza przeglądem wykorzystania obiektów sportowych nie było się czym chwalić. Liczący jedną stronę szumnie zatytułowany rozdział IV „Stwarzanie warunków socjalno-bytowych zabezpieczających stabilizację reprezentantów kadry narodowej i olimpijskiej woj. poznańskiego oraz wybitnych szkoleniowców woj. poznańskiego” zawierał imienną listę 3 zawodników, którzy otrzymali mieszkania nazwiska 2 zawodników na nie oczekujących oraz informację o podniesieniu stopnia organizacyjnego Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Poznaniu przy ul. Cegielskiego do rangi Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego. Po raz kolejny okazało się, jak bardzo partyjne uchwały przenikały myślenie życzeniowe. Zakład Medycyny Sportu AWF jako jednostka naukowo-dydaktyczna nie posiadająca uprawnień społecznej służby zdrowia „nie realizuje tematu wynikającego z wniosków egzekutywy” poinformował Komisję sucho wicewojewoda Tadeusz Zając oddalając w niebyt jeden z wniosków egzekutywy.⁶¹ Z uwagi na brak aktów wykonawczych do ustawy o kulturze fizycznej regulujących współpracę na linii kluby sportowe – szkoły w niebyt odchodziły też ambitne zamierzenia uczynienia ze szkół zwłaszcza szkół sportowych zdecydowanie szerszego, niż dotąd oparcia dla rozwoju sportu wyczynowego.

Unikając zderzenia z rzeczywistością działacze partyjni znowu zaczęli lekarstwa na przypadłości sportu wyczynowego szukać w zwiększeniu liczby działaczy sportowych

⁶⁰ Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 508, Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Poznaniu w dniu 7 III 1984 r.

⁶¹ Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2283, Informacja Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z 17 VIII 1985 z realizacji zadań wynikających z wniosków egzekutywy KW PZPR

należących do PZPR. Kwestia ta stała się podstawowym wątkiem dyskusji na posiedzeniu Komisji Młodzieży, Sportu i Turystyki KW PZPR w listopadzie 1985 r. poświęconej omówieniu przebiegu i wyników powszechnego przeglądu kadr trenerskich i instruktorskich w województwie poznańskim dokonanego przez Wydział Kultury Fizycznej i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.⁶² Jesienią 1987 r. Wydział Polityczno-Organizacyjny KW PZPR rozesłał ankietę do wszystkich klubów sportowych, która po opracowaniu stała się przedmiotem posiedzenia Komisji Młodzieży, Kultury Fizycznej i Turystyki KW PZPR. (aneks 15). Z ubolewaniem odnotowano, że tylko w *Olimpii* i *Grunwaldzie* istnieją podstawowe organizacje PZPR, natomiast w żadnym klubie nie powołano zespołu partyjnego. Jako niedostateczną oceniono przynależność do PZPR sportowców powyżej 18. roku życia, tylko niewiele lepszą wśród trenerów, instruktorów i pracowników administracyjno--gospodarczych klubów.⁶³

Tzw. upartyjnieniem zarządów klubów sportowych epatowano się też podczas posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Poznaniu w marcu 1988 r. poświęconego ocenie stanu realizacji zadań wynikających z postanowień Biura Politycznego KC PZPR z marca 1985 roku "W sprawie rozwoju kultury fizycznej". Żadnego odbicia na tym posiedzeniu, podobnie zresztą jak w innych dokumentach partyjnych nie znalazł sposób realizacji postulowanych przez owe postanowienia Biura Politycznego „niezbędnych zmian w sporcie wyczynowym”.⁶⁴ Przebieg tego posiedzenia dowodził natomiast jak ulubionym zajęciem historii jest zataczanie koła. Podnoszone w dyskusji kwestie: malejący udział zakładów pracy, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych w finansowaniu klubów, koncentrowanie się zainteresowania władz na sporcie profesjonalnym, „nie dotarcie do społeczeństwa z ideą sportu masowego” i nie docenianie znaczenia rozwoju bazy dla wychowania fizycznego i sportu masowego dla rezultatów w sporcie wyczynowym, jako żywo przypominały podobne debaty toczone na początku lat 50. Tyle tylko, że wtedy nikt by się nie ośmielił tak, jak to uczynił na tym posiedzeniu sekretarz propagandy KW PZPR Jerzy

62 Na 330 trenerów i 33 instruktorów I klasy objętych przeglądem do PZPR należały 73 osoby. Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2283, Przebieg i wyniki powszechnego przeglądu kadr trenerskich i instruktorskich w województwie poznańskim dokonanego przez Wydział Kultury Fizycznej i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu

63 Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 2423, Rozmieszczenie sił PZPR w klubach sportowych w Poznaniu i województwie, 22.02.1988 r.

64 AAN, Komitet Centralny PZPR, sygn. V/258, Postanowienia Biura Politycznego KC PZPR 19 III 1985 r. w sprawie kultury fizycznej, s.69

Silski stwierdzić, bez ogródek, iż „w aktualnych realiach program przyjęty przez Biuro Polityczne może być niezrealizowany”.⁶⁵

Na szczęście realia miały się zmienić znacznie szybciej, niż komukolwiek z członków egzekutywy się wydawało. I już w nowych realiach stało się możliwe zakończenie największej inwestycji sportowo-rekreacyjnej w Poznaniu, jakim było zagospodarowanie jeziora Malta wraz z budową toru regatowego niezbędnego dla rozegrania największej w historii Poznania imprezy w sporcie wyczynowym - mistrzostw świata w kajakarstwie na Malcie w 1990 r. przyznanej Poznaniowi w 1986 r. Inwestycja ta spędzała sen z powiek władzom miasta. Zajmowała się nią na każdym posiedzeniu w latach 1988-1989 Komisja Młodzieży, Sportu i Turystyki KW PZPR w Poznaniu. Nie brakowało podczas nich głosów nawołujących do wycofania się z organizacji mistrzostw świata.⁶⁶ Rezygnacja z tej imprezy oznaczałaby kompromitację władz nie tylko Poznania. Byłoby to skądinąd symboliczne zwieńczenie dokonań realnego socjalizmu nie tylko w sporcie wyczynowym. Tylko w przypadku czystości wody Jeziora Maltańskiego niewielka efektywność podejmowanych wówczas działań mogłaby z dzisiejszego punktu widzenia liczyć na pewne usprawiedliwienie.⁶⁷

Ostatecznie mistrzostwa świata w kajakarstwie na Malcie w 1990 r. doszły do skutku, mimo iż bezpośrednio do nich przygotowania przebiegały w aurze, na którą z oczywistych względów PZPR nie miała już żadnego wpływu. Także osiągnięcia sportu wyczynowego w Poznaniu w następnych latach nie wskazywały na to, aby ingerencje partii sprawującej autorytarną władzę w państwie były tej dziedzinie życia do czegokolwiek potrzebne.

Andrzej Choniawko

⁶⁵ Tamże, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 544, Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Poznaniu w dniu 18 III 1988 r.

⁶⁶ Na posiedzeniu Komisji w dniu 7 IX 1988 r. pojawiła się sugestia aby „w porę wycofać się z imprezy”, gdyż nie uda się zapewnić odpowiedniej czystości wody w jeziorze. APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1243, Protokół z posiedzenia Prezydium Komisji Młodzieży, Kultury Fizycznej i Turystyki KW PZPR w Poznaniu w dniu 7 IX 1988 r.

⁶⁷ Podczas posiedzenia Komisji w dniu 7 XII 1988 r. kierownik Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Poznaniu przedstawił informację na temat realizacji programu „Czysta woda dla Malty”. Dokument był daleki od urzędowego optymizmu. Przypomniano w nim drobne sukcesy w podjętej jeszcze w 1979 r. batalii o czystą wodę dla jeziora Malta. Kluczowe było w nim stwierdzenie „że wskutek opóźnień w realizacji kolektora rabowickiego i przepompowni ścieków w Swarzędzu, a także istnienia wielometrowej osady pościekowych w samym jeziorze Swarzędzkim wody rzeki Cybiny wypływającej z tego jeziora do miasta Poznania jeszcze przez długi okres czasu nie będą odpowiadały wymaganej II klasie czystości wód”. APP, KW PZPR w Poznaniu, sygn. 1243, Informacja w sprawie programu „Czysta woda dla Malty”

